

Laurka dla Antka

Autor tekstu: **Andrzej Tomana**

Niedawno w mediach nagłośniono fakt, że organizacja pożytku publicznego Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka zaangażowało się w kampanię wyborczą. Wraz z tą informacją pojawiły się zarzuty jakoby PSOŻC wydało na ten cel pieniądze być może z naruszeniem prawa oraz z naruszeniem tajemnicy korespondencji wykorzystując dane darczyńców „jednego procenta”. Tak się składa, że znam osobiście prezesa tego stowarzyszenia kol. Antka Ziębę i chciałbym przedstawić jego sylwetkę na naszym forum, gdzie zaglądają ludzie raczej o odmiennych poglądach i podać kilka faktów rzucających światło na jego działalność w obronie życia w przeszłości w kontekście stosunku Kościoła katolickiego do tej sprawy.

Antka znam z okresu pracy w Politechnice Krakowskiej, w instytucie kierowanym wówczas przez prof. Ciesielskiego. W latach 70-80tych przyjmowano do jego zakładu ludzi o określonych poglądach skrajnie prawicowych i wyłącznie zaangażowanych katolików. Z tego zespołu wywodzi się wielu działaczy różnych organizacji religijnych, z prof. Januszem Kaweckim na czele, żarliwym obrońcą Radia Maryja, inicjatorem odznaczenia Ojca Dyrektora nagrodą „Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego”; uroczystość była celebrowana na Senacie Politechniki Krakowskiej. W odróżnieniu od ww. J. Kaweckiego o mentalności taliba, Antka da się lubić. Studentów nie gnębi, przyjacielski i uczciwy oraz nie łąsy na kasę jak inni „świątobliwi”.

Ma w sobie sporo tzw. chłopskiego humoru i szczyptę rubaszości, która kierowała jego uwagę na rąbek odsłoniętego kobiecego uda, skrawek golizny pomiędzy bluzką i spódnicą i podczas nudnego pilnowania na kolokwiach czy egzaminach on ci to wyławiał te szczegóły i zwracał mi na nie uwagę — przyznacie, że ludzki to rys w wizerunku niezłomnego obrońcy życia. Obrona życia to jego pasja odkąd go poznałem. W czasach komuny Antek pracował w czasie wakacji w Austrii, a zarobione pieniądze przeznaczał na obronę życia. I właśnie wątek, który wiąże się z ewolucją postawy Kościoła katolickiego do tej sprawy, a przede wszystkim hierarchów KK jest ciekawy i skłonił do napisania tego listu.

Z całą pewnością i jeśli Antek zachował uczciwość do dzisiaj przyzna, że w tamtych czasach (komuny) mógł liczyć głównie na siebie i znajomych. Niejednokrotnie jego akcje i wystawy w kościołach były torpedowane przez kapłanów, którzy usuwali teksty i zdjęcia produkowane wówczas z dużym trudem i kosztem. Dzisiaj wielu chętnie chciałoby uchodzić za tych, co to pierwsi. ... ale to niewątpliwie on, „inżynier z Prokocimia”, jak się przedstawia, był głównym animatorem akcji. Może trudno dziś w to uwierzyć, ale dla Kościoła był to temat, który był ukrywany, niemal temat tabu.

Chciałbym przypomnieć szczególnie jedno wydarzenie, które zapamiętałem, choć sięga lat 80'. Otóż Antek długo zabiegał o posłuchanie przed konferencją episkopatu ale go wielokrotnie spławiano. W końcu przyszła wiadomość, że będzie miał swoje 15 minut na konferencji episkopatu, bodajże w Zakopanem. Antek był bardzo przejęty i dużo sobie obiecywał po swym wystąpieniu, przygotował obfity materiał dla każdego z hierarchów. Kibicowałem mu i ja, bo widziałem jak bardzo się w to angażuje. Czekał na jego powrót oczywiście z tarczą. Antek wrócił, a wszyscy pytają - jak było? Odpowiedź utkwiała mi do dzisiaj: „Najświętsza Panienska jeszcze nie pobłogostawiła”. Jakże to? — pytamy. Ano powiedzieli, że mają ważniejsze sprawy, na razie budują kościoły i to by „im” popsulo stosunki z Państwem. Dopiero później dzięki poparciu m.in. Wandy Półtawskiej znalazł drogę do JPPII, a z samej góry do naszych hierarchów. Warto o tym wiedzieć, gdy Kościół w Polsce pryncypialnie dziś stawia sprawy aborcji czy in vitro.

Dzisiaj odwaga mocno staniała za to koniunkturalizm obrodził obficie. Z uwagi na kryterium obrony życia pewnie najlepszym dla PSOŻC byłby kandydat Marek Jerzy, mimo że jego horyzont myślowy zredukowany jest do punktu, który prezentuje jako polsko-katolicki punkt widzenia. Myślę jednakże, że bóg Antka Zięby ma odrobinę litości i nie ukarze nas prezydenturą Marka Jerzego. Nie wiem czy praktyka angażowania się w kampanię wyborczą przez PSOŻC jest zgodna z prawem, ale wybór tego czy innego kandydata ze względu na jakiś jeden ideologiczny wątek z pominięciem innych dla funkcjonowania urzędu Prezydenta i Państwa dużo istotniejszych to infantylizm polityczny. Ale to przecież nie grzech.

Andrzej Tomana

Doktor inżynier informatyk, przedsiębiorca, członek zarządu Oddziału Krakowskiego PSR.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-06-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7357) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7357>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl